

Sygn. akt IV K 595/17

dnia 30 stycznia 2018 r.

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział IV Karny, w składzie

Przewodniczący: SSR Maciej Piotrowski,

Protokolant: Magdalena Wroniecka,

na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. sprawy:

M. A.,

syna J. i A. z d. S.,

ur. (...) w S., karanego,

oraz

A. B.,

syna R. i E. z d. S.,

ur. (...) w S., karanego,

oskarżonych o to, że w okresie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia 19 lipca 2017 r. w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, przy czym M. A. będąc uprzednio karanym prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód, sygn. akt (...)z dnia 12 kwietnia 2011 r. za czyn z art. 279 § 1 k.k. w warunkach recydywy na karę 3 lat 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą to odbywał w okresie od 05.01.2011 r. do 18.01.2014 r., po uprzednim wypchnięciu skrzydła drzwi pomieszczenia gospodarczego dokonali z jego wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia kosiarki spalinowej marki A.-ko, pompki rowerowej, lusterka rowerowego, linki zabezpieczającej, stopki rowerowej, osłony przerzutki rowerowej, światła rowerowego, klucza nasadowego oraz kłódki, czyniąc straty w wysokości 700 zł, czym działali na szkodę Z. Z., **tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. wobec A. B., a z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wobec M. A.,**

1. uznaje oskarżonych M. A. i A. B. za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 19 lipca 2017 r. około godz. 2:00-3:30 w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po wyszarpaniu z futryny zamkniętego na zamek skrzydła drzwi, dokonali z wnętrza pomieszczenia gospodarczego zaboru w celu przywłaszczenia kosiarki spalinowej marki A.-ko, pompki rowerowej, lusterka rowerowego, linki zabezpieczającej, stopki rowerowej, osłony przerzutki rowerowej, światła rowerowego, klucza nasadowego oraz kłódki o łącznej wartości 700 zł na szkodę Z. Z., przy czym M. A. popełnił ten czyn będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 12 kwietnia 2011 r. (sygn. akt (...)), obejmującym skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 11 maja 2010 r. (sygn. akt (...)) za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę łączną 3 lat 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 7 grudnia 2009 r. do 23 marca 2010 r. i od 5 stycznia 2011 r. do 18 stycznia 2014 r.,

i wymierza:

a) A. B. na podstawie art. 279 § 1 k.k. - karę 1 (jednego) roku 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

b) M. A. na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. - karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza:

a) A. B. – zatrzymanie w dniu 19 lipca 2017 r. (od godz. 3:30 do godz. 14:00),

b) M. A. – tymczasowe aresztowanie od dnia 19 lipca 2017 r. (godz. 3:30) do dnia 12 września 2017 r. (godz. 15:15);

3. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądza od oskarżonych A. B. i M. A. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, obejmujące po połowie wydatków i opłaty w wysokości po 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt IV K 595/17

UZASADNIENIE

Z. Z. mieszka przy ul. (...). Na posesji znajduje się dom i murowany budynek gospodarczy, w którym przechowywana była kosiarka i różne inne przedmioty. Do komórki prowadzą blaszane drzwi, które wieczorem 18 lipca 2017 r. zamknął na klucz.

Dowód: zeznania Z. Z., k. 10.

W nocy 18 na 19 lipca M. A. i A. B. kręcili się po osiedlu (...). M. A. chciał nazbierać puszek aluminiowych na sprzedaż. Po zebraniu dwóch worków, M. A. zaproponował, żeby coś ukraść. A. B. wyraził zgodę.

Gdy przechodzili koło posesji Z. Z., M. A. kazał swojemu towarzyszowi patrzeć, czy nikt nie idzie, a sam przeskoczył przez płot, podszedł do szopki, zaczął szarpać drzwi, a gdy udało mu się wyrwać zamek z futryny – wszedł do środka i zaczął wynosić różne przedmioty, podając je ponad ogrodzeniem A. B.: kosiarkę spalinową Al-ko o wartości 600 złotych, pompkę do roweru, lusterko, linkę zabezpieczającą, stopkę rowerową, osłonę na przerzutki, światełko i klucz nasadowy o łącznej wartości 100 złotych. Mężczyźni zabrali też kłódkę, która znajdowała się na furtce wejściowej na posesję, lecz nie była zatrzaśnięta.

Dowód: wyjaśnienia A. B., k. 47.

O podejrzanym ruchu na posesji Z. Z. jeden z sąsiadów zawiadomił Policję, opisując sprawców i kierunek, w którym się udali. Na miejsce wysłano patrol w składzie (...). Na ulicy (...) policjanci zatrzymali A. B. i M. A., którzy oświadczyli im, że niesione przedmioty znaleźli na śmietniku.

Policjanci zatrzymali mężczyzn, a następnie udali się na posesję Z. Z., gdzie obudzili właściciela informując go o kradzieży. Obejrzelni pomieszczenie, z którego dokonano kradzieży. Drzwi były jedynie przymknięte do futryny, jednak sztaba zamka była wysunięta w pozycji charakterystycznej dla jego zamknięcia.

Zatrzymanym mężczyznom odebrano skradzione przedmioty i przekazano je Z. Z..

Dowód: zeznania Z. Z., k. 10,

zeznania T. Ż., k. 21, 190,

zeznania M. W., k. 19, 190,

protokół zatrzymania osoby, k. 3,4,

protokół oględzin miejsca, k. 16-17,

protokół zatrzymania rzeczy, k. 13-15,

pokwitowanie, k. 25.

M. A. urodził się w dniu (...) w S.. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Posiada wykształcenie zawodowe, pracuje jedynie dorywczo w budowlance, dodatkowo otrzymuje zapomogę z (...). Łącznie jego dochody wynoszą około 1300 zł.

Był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu na terenie Polski i Niemiec oraz przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ostatnie skazanie w Polsce nastąpiło wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 12 kwietnia 2011 r. (sygn. akt (...)), na karę łączną 3 lat 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 7 grudnia 2009 r. do 23 marca 2010 r. i od 5 stycznia 2011 r. do 18 stycznia 2014 r. Wyrok ten obejmował skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 11 maja 2010 r. (sygn. akt (...)) za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

W przeszłości nadużywał środków odurzających. W toku postępowania został jednorazowo przebadany przez biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u niego intelekt poniżej przeciętnej, sprawne funkcje intelektualne, pozwalające na właściwą ocenę norm prawnych. Nie stwierdzili psychozy lub upośledzenia umysłowego, natomiast rozpoznali osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie mieszane od opiatów i amfetaminy. W dacie czynu był w pełni zdolny do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: dane osobopoznawcze, k. 56, 58, 59, 110,

karta karna, k. 91-95,

odpis wyroku, k. 111, 113, 121-124, 125, 137,

obliczenie kary, k. 126, 138,

opinia, k. 140-144.

A. B. urodził się w dniu (...) w S.. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Posiada wykształcenie gimnazjalne. Nie ma zawodu, pracuje jako monter klimatyzacji, zarabia około 2.400 złotych. Nie posiada majątku.

Był karany wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 czerwca 2012 r., sygn. akt (...), za czyn z art. 158 § 1 k.k. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby, 50 stawek po 10 złotych grzywny i nawiązkę.

W toku postępowania został jednorazowo przebadany przez biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u niego intelekt w dolnych granicach normy, podstawowa wiedzę o otaczającym świecie i rozumienie podstawowych norm społeczno-prawnych. Nie stwierdzili psychozy lub upośledzenia umysłowego, natomiast rozpoznali osobowość nieprawidłową uwarunkowaną wieloczynnikowo. W dacie czynu był jednak w pełni zdolny do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: dane osobopoznawcze, k. 46, 49, 50, 189

karta karna, k. 98,

odpis wyroków i uzasadnienia, k. 70-82,

dokumentacja medyczna, k. 30-39, 106, 153,

opinia, k. 154-158.

W toku postępowania pojawiły się 3 wersje zdarzenia:

- 1) kosiarka wraz ze znajdującymi się w koszu częściami rowerowymi została przez oskarżonych znaleziona koło klatki schodowej jednego z bloków i wyglądała na porzuconą; tę wersję prezentował podczas pierwszego przesłuchania M. A. (k. 56); tuż po zatrzymaniu M. A. powiedział z kolei policjantom, że przedmioty te znaleźli na śmietniku;
- 2) kosiarka została przez oskarżonych skradziona, ale znajdowała się w otwartym na oścież pomieszczeniu, a oskarżeni nigdzie się nie włamywali; ta wersja pojawiła się w wyjaśnieniach M. A. złożonych przed prokuratorem (k. 65) i na rozprawie (k. 189) oraz w wyjaśnieniach A. B. złożonych na rozprawie (k. 189);
- 3) oskarżeni dokonali kradzieży z włamaniem do szopki przy ul. (...).

Na uwagę i wiarę Sądu zasługuje właśnie ostatnia z przytoczonych tu wersji. Znajduje ona potwierdzenie w szeregu dowodów: pierwszych wyjaśnieniach A. B. oraz zeznaniach pokrzywdzonego Z. Z. i świadków M. W. i T. Ż.. Przedstawił ją nie tylko jeden z oskarżonych – a akurat ta jego relacja jest obszerna i szczegółowa, więc trudno uznać ją za zmyśloną, bo trudno byłoby zmyślić tyle szczegółów, ale znajduje potwierdzenie w dowodach, na które oskarżeni nie mają wpływu, pochodzących ze źródeł od siebie niezależnych. Nie sposób bowiem uznać, by pokrzywdzony i interweniujący policjanci zmówili się przeciwko oskarżonym i na ich niekorzyść relacjonowali zdarzenie.

Zeznaniom funkcjonariuszy Policji nie sposób odmówić wiary. Są oni dla oskarżonych są osobami obcymi, nie mają do nich żadnego uprzedzenia, a zetknęli się z oskarżonymi jedynie w czasie wykonywania czynności służbowych podczas ich zatrzymania, a potem na rozprawie. Relacja dotycząca zdarzenia jest obszerna i szczegółowa, a przy tym zeznania świadków korespondują ze sobą. Dotyczy to zwłaszcza zeznań złożonych przez świadków w toku postępowania przygotowawczego, na gorąco, w niewielkiej odległości czasowej od zdarzenia. Zeznania policjantów złożone na rozprawie są mniej precyzyjne, jednak jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że od zdarzenia upłynęło pół roku, a oboje przez cały czas pełnią służbę, podczas której wielokrotnie mają do czynienia z różnymi zdarzeniami, w tym o charakterze kryminalnym. W tej sytuacji szczegóły zdarzenia mogą zatrzeć się w pamięci lub pomylić z innymi zdarzeniami.

Za wiarygodne uznał Sąd także zeznania pokrzywdzonego Z. Z.. Także i on jest on osobą całkowicie obcą dla oskarżonych, nie miał z nimi kontaktu w chwili włamania, nie żywi do nich żadnych pretensji finansowych i zdaniem Sądu nie ma powodów, żeby pomawiać ich o niedopełnione przestępstwo i zabór rzeczy, które w rzeczywistości nie zginęły albo o włamanie, do którego w rzeczywistości nie doszło. Świadek od początku wskazywał, że zamykał na klucz pomieszczenie, z którego skradziono później kosiarkę i inne rzeczy. Listę skradzionych rzeczy potwierdzają pokwitowanie odbioru i protokół zatrzymania rzeczy. I tutaj upływ czasu i odzyskanie rzeczy są przyczyną, że zeznania złożone na rozprawie są mniej precyzyjne od tych, które złożono bezpośrednio po zdarzeniu.

Wobec tego wyjaśnienia oskarżonych (poza pierwszymi wyjaśnieniami A. B.) uznano za niewiarygodne, jako sprzeczne z tamtymi dowodami, a obliczone jedynie na uniknięcie (wersja pierwsza) lub umniejszenie (wersja druga) swojej odpowiedzialności karnej. M. A. jako doświadczony kryminalista doskonale wie, czym różni się kradzież od kradzieży z włamaniem i jak surowa może być kara za oba te czyny, więc zaprzeczanie włamaniu jawi się jako element jego strategii obronnej, polegającej na minimalizowaniu grożącej mu kary – jeśli organy postępowania nie przyjęły wersji o znalezieniu kosiarki, lepiej przyznać się do zwykłej kradzieży.

Z kolei A. B. wersję o zwykłej kradzieży przedstawił dopiero na rozprawie, po upływie znacznego czasu od zdarzenia, gdy miał wiele czasu, by doksztalić się z prawa karnego i ustalić korzystniejszą dla siebie wersję ze współoskarżonym. Pierwsza z przedstawionych przez niego wersji była wolna od takich wpływów (oskarżony został po raz pierwszy przesłuchany około 10 godzin po kradzieży, gdy był zatrzymany i odizolowany od M. A., nie miał zatem możliwości, by cokolwiek z nim ustalić), a oskarżony w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego wcześniej złożył inne wyjaśnienia. Właśnie separacja skarżonych w dniach 19 i 20 lipca jest przyczyną tego, że podawane przez obu w ich pierwszych przesłuchaniach wersje zdarzenia tak bardzo się różnią, a z tego z kolei wniossek, że przynajmniej jedna z wersji jest zmyślona.

Pełnowartościowym dowodem są opinie sądowo-psychiatryczne, sporządzona przez biegłych psychiatrów I. M. i R. B. – osoby o dużym doświadczeniu zawodowym, zajmujące się na stałe opiniowaniem sądowo-psychiatrycznym, ze względu na swoje kwalifikacje gwarantujące rzetelność prowadzonych badań i prawidłowość stawianych diagnoz.

Nie budziły wątpliwości Sądu dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy – protokoły zatrzymania, oględzin, zatrzymania rzeczy, pokwitowanie i dokumentacja lekarska. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby, w zakresie przyznanych im uprawnień i posiadanych kwalifikacji, dlatego też Sąd dał im wiarę w całości.

Dano również wiarę danym osobopoznawczym oskarżonych, pochodzącym od nich samych, którym nie przeciwstawiono innego dowodu, każącego wątpić w ich prawdziwość.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonym popełnienia w wyniku zawartego wcześniej porozumienia występkę kradzieży z włamaniem, penalizowanego zgodnie z art. 279 § 1 k.k. Czyn ten polega na przełamaniu trwałej przeszkody (pokonaniu zabezpieczenia, otwarciu dorobionym kluczem zamka, przecięciu kłódki, wyjęciu drzwi z futryny, wybiciu okna, wybiciu dziury w ścianie) chroniącej zamknięte pomieszczenie, wejściu do niego i zabraniu z niego w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

Do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście wszystkie znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, osnkw 2005 poz. 62). Współdziałający może wręcz nie realizować żadnego ze znamion, przestępstwa, ale jedynie wykonywać czynności pomocnicze, ułatwiające drugiemu sprawcy realizację pełni znamion, jednak taka jego rola (np. stanie na czatach i obserwacja terenu, ułatwienie ucieczki z łupem), wynikać musi z porozumienia pomiędzy sprawcami. Różnica pomiędzy pomocnictwem, a sprawczym współdziałaniem polega na tym, że w tym pierwszym, to pomocnik działa na rzecz sprawcy przestępstwa, ułatwiając mu wykonanie czynu zabronionego – wiedza samego sprawcy działającego jest tu nieistotna, i z udzielenia mu pomocy może on w ogóle nie zdawać sobie sprawy – istotna jest tu wola pomocnika; w wypadku współsprawstwa, konieczne jest porozumienie co do realizacji czynu, zawarte choćby w sposób milczący, dorozumiany, poprzez akceptację zachowania drugiego sprawcy i wspólne wykonanie czynu, pomiędzy wszystkimi uczestnikami przestępstwa. Konsekwencją współsprawstwa jest to, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innych współsprawców (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, osnkw 2005 poz.63).

Oskarżeni ustalili, że A. B. będzie stał na czatach, a M. A. włamie się do szopki. A. B. obserwował okolicę, widział też, jak jego kompan szarpie się z drzwiami do szopki, pokonując zabezpieczenie. Jest to wręcz książkowy przykład przestępczego współdziałania, a z drugiej strony – świadomości stojącego na czatach o tym, jakie działania podejmuje wykonawca. W tej sytuacji obaj odpowiadają za całość kradzieży z włamaniem.

Nie można uznać, by działanie oskarżonych stanowiło czyn mniejszej wagi, o jakim mowa w art. 283 k.k.. Oskarżeni dokonali klasycznego co do sposobu i okoliczności włamania, pod osłoną nocy wyszarpując drzwi i wchodząc do środka pomieszczenia gospodarczego, w celu kradzieży kosiarki, narzędzi i części rowerowych – towarów wcale nie pierwszej potrzeby, których przeznaczeniem była sprzedaż za ułamek wartości. Co do A. B., jego rola była pozornie tylko niewielka, bo tylko stał na czatach, ale to tylko wynikało z umówionego z M. A. podziału czynności. niesprawiedliwym byłoby w tej sytuacji przyjęcie, że jeden ze sprawców korzysta z dobrodziejstwa łagodniejszej kary (z czym wiąże się przyjęcie wypadku mniejszej wagi) tylko dlatego, że nie wyciągnął osobiście ręki po cudze dobro, skoro od początku do końca uczestniczył w kradzieży i wypełniał swoją powierzoną mu przez współnika rolę. To, że do włamania doszło w najprostszy możliwy do wyobrażenia sposób, po wyszarpnięciu drzwi z futryny i wejściu do środka, nie umniejsza w żaden sposób wagi czynu.

M. A. był już skazany za kradzież z włamaniem popełnianą w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Karę 2 lat pozbawienia wolności odbył w ramach orzeczonej kary łącznej, a zakończył jej odbywanie w dniu 18 stycznia 2014 r. – mniej niż 5 lat przed datą obecnie sądanego przestępstwa. To sprawa, że jego działanie należało zakwalifikować jako popełnione w warunkach multirecydywy z art. 64 § 2 k.k.

Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających za wyłączeniem rozumienia znaczenia własnego czynu przez oskarżonego M. A. i takiego pokierowania swoim postępowaniem, by nie wypełnić znamion czynu zabronionego. Oskarżony został poddany jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, w wyniku którego stwierdzone zostały u niego osobowość nieprawidłowa i uzależnienie mieszane w okresie abstynencji. Pomimo tych uwarunkowań, w chwili czynu nie miał zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji należało przyjąć brak wątpliwości co do tego, że tempore criminis działał z pełnym rozeznanem i był zdolny do przypisania mu winy.

Ze względu na wcześniejsze wielokrotnie skazanie za przestępstwa podobne, oskarżony był świadomy prawnych konsekwencji swojego czynu. Nie zaistniały żadne okoliczności, które nadawałyby działaniu oskarżonego prawny charakter, a jego zachowania nie było też niczym usprawiedliwione. W tej sytuacji należało przypisać mu winę.

Również co do A. B. przyjęto, że oskarżony działał z pełnym rozeznanem i był zdolny do przypisania mu winy. Badający go biegli stwierdzili osobowość nieprawidłową, która jednak nie miała wpływu na zniesienie albo znacznie ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jego czyn był zrozumiały psychologicznie, zgodny z osobowością i nie wynikał z doznań chorobowych ani zaburzeń afektywnych. Oskarżony zna i rozumie normy prawne i społeczne, dlatego był świadomy prawnych konsekwencji swojego czynu. Nie zaistniały żadne okoliczności, które nadawałyby jego działaniu prawny charakter, a jego zachowanie nie było niczym usprawiedliwione. W tej sytuacji należało przypisać mu winę, a jego działaniu bezprawność.

Działanie oskarżonych jest społecznie szkodliwe w znacznym stopniu. Przepis art. 279 § 1 k.k. ma na celu ochronę mienia przed zaborem przez obce osoby. Sprawca kradzieży z włamaniem nie dość, że zabiera cudze mienie, to jeszcze przy okazji uszkadza lub pokonuje zabezpieczenie, które dodatkowo ma chronić przedmiot przed zaborem. Zmierzyć należy się z rzeczą tak oczywistą jak ta, że pomieszczenie gospodarcze właśnie w tym celu zostało przez właściciela zamknięte, aby nikt nie dostał się do środka i niczego z niego nie zabrał. Sprawcy musieli zatem w celu zagarnięcia mienia wykazać się dodatkową aktywnością, polegającą na pokonaniu drzwi. Jeżeli ktoś dorabia się jakiegoś majątku i zostawia go bez opieki, powinien mieć pewność, że nie utraci go i wracając zostanie nienaruszony. Kradzież stanowi spory kłopot dla właścicieli, związany z zastąpieniem lub odzyskaniem zagarniętego mienia, ale także z jego ponownym zabezpieczeniem. Nie umniejsza społecznej szkodliwości czynu oskarżonych to, że pokrzywdzony odzyskał skradzione przedmioty, bo nastąpiło to niezależnie (a nawet wbrew) od ich woli, na skutek szybkiej akcji Policji.

Wymierzając karę oskarżonym Sąd uznał, że nie ma żadnych okoliczności, przemawiających na ich korzyść. Przeciwno oskarżonym przemawia ich motywacja, a także stopień społecznej szkodliwości i winy. Trudno też uznać za okoliczność szczególnie łagodzącą pierwotne przyznanie się do winy przez A. B., skoro zostali zatrzymani niemalże na gorącym uczynku przestępstwa, a potem oskarżony próbował nieudolnie wycofać się z przyznania. Postawa M. A. charakteryzuje się myśleniem zachciankowym – chcę i muszę od razu mieć – bez patrzenia na konsekwencje i szkody, jakie zostaną wyrządzone przy okazji. Z kolei A. B. nie wykazał w spornej sytuacji żadnej refleksji, dając się namówić na popełnienie przestępstwa osobie, którą zna krótko i słabo. Wobec działań i pomysłów takiej osoby należałoby być bardziej sceptycznym, zwłaszcza że świadomość niewłaściwości kradzieży oskarżony posiada. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla kradzieży (ukraść i sprzedać za ułamek wartości takim usprawiedliwieniem nie jest) i wcześniejsza karalność oskarżonych dopełniają katalog okoliczności obciążających. M. A. był wcześniej wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, odbywał kary pozbawienia wolności i od 1987 roku nie stracił kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, bo albo odbywał kary, albo popełniał nowe przestępstwa, ostatnio przenosząc swoją działalność także na teren Niemiec. Z kolei A. B. był wcześniej karany za udział w pobiciu.

Ważąc powyższe, Sąd wymierzył surowe kary: A. B. 1 roku 3 miesięcy pozbawienia wolności (przy minimum ustawowym 1 roku i maksimum 10 lat), zaś M. A. 2 lat pozbawienia wolności (z uwagi na multirecydywę, zagrożenie karą w jego wypadku wynosi od 1 roku 1 miesiąca do 15 lat).

Sąd nie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 33 § 2 k.k. i nie nałożył na oskarżonych grzywien. Dolegliwość wynikająca z kar pozbawienia wolności będzie wystarczająca, a grzywien i tak nie byłoby z czego ściągnąć, czego skutkiem najprawdopodobniej byłoby orzeczenie zastępczych kar pozbawienia wolności.

M. A. był karany za różne przestępstwa, w tym czterokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu i jest multirecydywistą w rozumieniu art. 64 § 2 k.k., wcześniejsze skazanie na karę pozbawienia wolności, a także wymiar obecnie orzeczonej kary w myśl art. 69 § 1 k.k. wykluczają warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Karany wcześniej na karę pozbawienia wolności (której wcześniej nie odbywał z powodu warunkowego zawieszenia, jednak skazany był) jest także A. B.. Również i w jego wypadku orzeczona kara przekracza 1 rok. Zatem i wobec niego wykluczone jest zastosowanie probacji.

Oskarżeni zostali zatrzymani na gorącym uczynku w dniu 19 lipca 2017 r. Tego samego dnia A. B. zwolniono, za M. A. został tymczasowo aresztowany i zwolniony 12 września 2017 r. Pozbawienie wolności, stosownie do treści art. 63 § 1 k.k., zaliczone zostało na poczet orzeczonych kar.

Wreszcie obciążono oskarżonych kosztami procesu, bowiem jako skazani powinni odpowiadać finansowo za koszty wynikłe z ich naruszającego prawo zachowania. Na koszty te składają się wydatki rozłożone po połowie. Obaj byli badani przez biegłych psychiatrów, a koszty badań były takie same; żaden z oskarżonych nie spowodował też dodatkowych wydatków, dlatego pozostałe wydatki (koszty doręczeń, uzyskania informacji z rejestru karnego) również rozłożono po 1/2, biorąc pod uwagę równy udział w przestępstwie. Wysokość opłat jest stała i wynosi 300 złotych w wypadku wymierzenia kary pozbawienia wolności ponad 1 rok, a do 2 lat.